

Polana

Polana gęsta trawą
Każdy dzień – krok
Wiersz – krok wstecz

Tysiące kroków
Nieskończona polana

Żadnego
Celu na horyzoncie istnienia

28-4-2021

Pisane na spacerze po rabczańskim bulwarze koło parku. Nawiązuje do mojej długiej myśli, że po poznaniu pewnej bliskiej mi osoby odkryłem coś, co na swój sposób dało mi kierunek/cel – czego przedtem nie miałem, ale brak mi nie wadził; tym samym wyobraziłem sobie obecnego siebie jako kogoś na rozległej aż po horyzont polanie, gdzie krok w przód, w tył, w boki, nie ma w sumie żadnego znaczenia – bez celu, cokolwiek nie robię, jak długo nie czekam, próbuję z czekaniem walczyć, cofam się do przeszłości, zbaczam ze ścieżki – i tak, widok jest wciąż ten sam, brak celu ten sam, tęsknota ta sama.

Batushka „Pismo IV”, „Pismo V”